



COPERNICUS

PISMO UCZNIÓW I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W RADOMIU

Nr 2

2013/2014

Witamy w kolejnym numerze gazetki „Copernicus”

Tym razem wydanie listopadowo-grudniowe, w którym napisaliśmy dla Was o Świącie Niepodległości, gali wolontariatu, konferencji na temat wychowania, spektaklu w Teatrze Powszechnym i wystawie w Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Nie zabraknie też serdecznych życzeń świątecznych i noworocznych, bo przecież wkrótce Boże Narodzenie, czas radosnych, rodzinnych spotkań, podsumowań, planów i postanowień ...

Zapraszamy do lektury!



(fot. Klaudia Kępczyńska)

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI NA SZKOLNEJ SCENIE

Święto Państwowe w Polsce obchodzone jest 11 listopada dla upamiętnienia odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego w **1918** roku. W naszej szkole 95. rocznicę tego wydarzenia uczczono akademią „Ku Niepodległej”, która odbyła się 8 listopada bieżącego roku. Przygotowana została przez uczniów klas drugich, szczególnie klasy II a, pod kierunkiem Pana profesora Marcina Bartła – nauczyciela historii i wiedzy o społeczeństwie w I LO w Radomiu. Nasi koledzy i koleżanki zaprezentowali montaż słowno-muzyczny złożony z patriotycznych pieśni i wierszy.

A oto kilka zdjęć z akademii z okazji listopadowego święta.



fot. Piotr Ludwiński kl. 1d



MIEJSKIE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

W dniu 11 listopada 2013r. odbyły się obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Ciekawym akcentem uroczystości był I Radomski Bieg Niepodległości o dystansie 1918 m. Następnie odbył się w OKiSZ „Resursie Obywatelskiej” koncert „Raz, dwa, trzy do mazura...”. Wydarzeniem towarzyszącym obchodom Święta był uroczysty wieczór w „Łaźni” przy ulicy Żeromskiego.

Kamila Białek z zespołu redakcyjnego wybrała się w tym dniu na bieg uliczny oraz pod pomnik legionisty, aby zrobić kilka zdjęć.



(fot-Kamila Białek)



Kamila Białek, I d

KONFERENCJA „SAMORZĄD A WYCHOWANIE”

Dnia 13 listopada 2013 r. w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga odbyła się konferencja „Samorząd a wychowanie”. Naukowcy, reprezentanci samorządów i radomskich organizacji młodzieżowych oraz zaproszeni goście rozmawiali o wychowywaniu młodych ludzi. Byli na niej również przedstawiciele naszej szkoły w osobach: Pani wicedyrektor Iwony Miłeckiej, opiekuna Samorządu Uczniowskiego - Pani Sylwii Głowackiej, przedstawiciela Rady Rodziców - Pani Barbary Górnickiej, szkolna delegacja Parlamentu Młodzieży a także uczniowie klasy I b.

Na ten temat Ola Górnicka z kl. I a przeprowadziła wywiad ze swoją mamą- Panią Barbarą Górnicką, która z ramienia Rady Rodziców przybyła na tę konferencję w dniu 13 listopada.

Ola Górnicka: Jakie kwestie poruszano na konferencji?

Pani Barbara Górnicka: Konferencja była podzielona na pewne etapy, pierwszym z nich była prezentacja przykładowych organizacji młodzieżowych, które mają wpływ na wychowanie młodych ludzi. Każda z nich prezentowała swój program i zachęcała do współpracy. Kolejnym tematem była rola rodziców w kształtowaniu systemu oświaty. Referat na ten temat przedstawił pan Wojciech Starzyński, prezes zarządu fundacji „Rodzicie szkole”. Po skończonej prezentacji odbył się panel dyskusyjny. Następnie referat „Przyszłość ludzkości, przyszłość człowieka idzie przez rodzinę” wygłosiła pani doktor habilitowana Maria Ryś, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Po tym referacie był czas na rozmowę i pytania publiczności.

O. G: Czy uważa Pani, że treść konferencji przydatna będzie w coraz lepszym wychowaniu młodzieży przez pedagogów?

B. G: Uważam, że tak. Można było dowiedzieć się bardzo wielu przydatnych informacji na temat wychowania. Najbardziej interesujący był referat pani profesor Marii Ryś.

O. G: Czy uważa Pani, że uczniowie również mogli znaleźć ciekawe informacje?

B. G: Oczywiście, bogaty program organizacji dla młodzieży był tak skomponowany, że każdy mógł znaleźć dla siebie, coś co pomoże młodemu człowiekowi w kształtowaniu swojej osobowości.

O. G: Jak ocenia pani całe wydarzenie?

B. G: Warto było poświęcić czas, aby wziąć udział w tym wydarzeniu. Mam nadzieję, że coraz częściej takie przedsięwzięcia będą organizowane w naszym mieście.

O. G: Dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła Aleksandra Górnicka z I a

GRUDNIOWE ŚWIĘTO WOLONTARIATU

Wolontariusz też ma swoje święto.

Relacja z gali wolontariatu



(fot. Klaudia Kępczyńska)

Rokrocznie, piątego grudnia, na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Został ustanowiony przez zgromadzenie ogólne ONZ 17 grudnia 1985 r.

Wolontariat to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych lub na rzecz całego społeczeństwa, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko- przyjacielskie. Natomiast wolontariuszem jest ten, kto dobrowolnie i bez wynagrodzenia angażuje się w prace na rzecz innych osób. To właśnie o jego odpowiedzialności i oddaniu w kontakcie z drugim człowiekiem możemy się dowiedzieć w tym dniu święto i uhonorować całoroczny wysiłek.

Dnia 4 grudnia z okazji tego dnia Stowarzyszenie Centrum Młodzieży „Arka” w Radomiu, skupiające największą liczbę wolontariuszy z naszego miasta i okolic, zorganizowało sympozjum i galę w Zespole Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu. W uroczystościach brali udział wolontariusze z naszego miasta, w tym z naszej szkoły wraz z opiekunką Szkolnego Klubu Wolontariatu Panią Agnieszką Brzeską- Pająk. Hasło tegorocznego sympozjum brzmiało „Wolontariat Jest w Nas”. Galę prowadzili pracownicy SCM ARKA: Małgorzata Budzyńska i Rafał Graczyk. Celem tego wydarzenia było przede wszystkim skupienie całego środowiska wolontaryjnego, działającego na terenie Radomia i kraju. Była to możliwość spotkania z ludźmi pełniącymi na co dzień funkcje pożyteczne społecznie oraz z tymi, którzy pomagają w wolnym czasie. Najważniejsze było jednak poszerzenie wiedzy samych wolontariuszy na temat ich pracy czy też możliwości ich działań. W tym celu przygotowano trzy prelekcje o tematyce wolontaryjnej oraz warsztaty.

Pierwsza zaprezentowała się Małgorzata Misztela, której wykład zatytułowany był „Owoce Europejskiego Roku Wolontariatu 2011”. Dziesiąta rocznica „Roku wolontariatu” zbiegła się z obchodami Europejskiego Roku Wolontariatu. Pani Małgorzata przedstawiła formy rozwoju działalności osób pomagających dobrowolnie takich jak „wolontariat 50+”, czyli działalność seniorów czy też rozwój wolontariatu pracowniczego. Szeroko zaprezentowała pojęcie polityki wolontariatu, której celem jest rozwój jego kultury, czyli umiejętności zdobywanych przez pracę społeczną. Podczas pomocy innym najwięcej zyskujemy my- ochotnicy. Uczymy się empatii, dobrego zarządzania czasem, przestaje nam być obca umiejętność słuchania innych, odpowiedzialność, a przede wszystkim dowiadujemy się, jak mądrze pomagać. Pani Małgorzata powiedziała także o promowaniu bezpłatnej pracy na rzecz innych (nadal w bezpłatną i dobrowolną pracę na rzecz drugiego człowieka, angażuje się tylko 14% naszego społeczeństwa), rozwoju wolontariatu międzynarodowego w Polsce i jego roli w mediach.

Jako kolejna przemówiła Pani Anna Słopiecka, liderka akcji Szlachetna Paczka w Radomiu. Przedstawiła historię powstania tego przedsięwzięcia. Jego twórcą jest ksiądz Jacek Stryczek, a akcja po raz pierwszy odbyła się w 2000 roku. W Radomiu prowadzona jest od 3 lat. Mechanizm działania tej inicjatywy, jaką jest Szlachetna Paczka, został nam przybliżony podczas projekcji krótkiego filmiku, w którym wystąpił Grzegorz Turnau. Hasło tegorocznej akcji brzmi: „Nie ma Polski biednej, nie ma Polski bogatej. Jest jedna Polska - SZLACHETNA PACZKA!”

Ostatni wykład poprowadziła Pani doktor Maria Gagacka z Uniwersytetu Technologiczno - Humanistycznego w Radomiu. Mówiła o blaskach i cieniach wolontariatu. O tym, jak wolontariusze postrzegają sami siebie i swoją pracę, jak działają. Na podstawie badań, przeprowadzonych na terenie Radomia, m.in. w SCM ARKA, stwierdzono, że ci, którzy mają najmniej czasu, najwięcej pomagają.

Największa liczba wolontariuszy pomaga dzieciom i osobom starszym, a tylko 14% z nich w ośrodkach kultury. Wiedzę zdobywamy dzięki instruktażom, materiałom szkoleniowym i konferencjom. Dowiedzieliśmy się, że najbardziej do pracy motywuje wolontariuszy chęć pomocy innym, a także potrzeba bycia potrzebnym oraz identyfikowanie się z organizacją.

Jakie są natomiast, wspomniane wcześniej, cienie wolontariatu? Niestety jest ich kilka, np. brak współpracy pomiędzy organizacjami. Według Pani doktor Gagackiej, z powodu wpływu funduszy unijnych organizacje zaczęły postrzegać siebie, jako rywali. Także wolontariusze, którzy angażują się w projekty unijne, są mniej aktywni społecznie, ponieważ udział w tego typu działaniach zmienia motywację i nastawienie części młodzieży.

Po wykładach przyszedł czas na „otwarty mikrofon”, czyli dyskusję wykładowców z publicznością.

Drugą część dnia stanowiły szkolenia. Wolontariusze mieli do wyboru następujące tematy warsztatów: Pozarządowa aktywność społeczna; · Wolontariat Międzynarodowy szansą na lepszy rozwój; E-wolontariat, czyli sieciowanie z pasją; Senior - aktywnym wolontariuszem.

Wraz z Martyną Borkowską, uczennicą klasy 3D i wolontariuszką, wybrałyśmy warsztaty na temat wolontariatu międzynarodowego. Poprowadził je Pan Damian Maciąg, radny Rady Miejskiej w Radomiu, wieloletni wolontariusz SCM Arka, a teraz koordynator projektów międzynarodowych przy SCM Arka w Radomiu.

W dniu 5 grudnia odbyła się **gala wolontariatu**. Miała na celu podsumowanie projektu „Wolontariat Jest w Nas” finansowanego przed Program Obywatelski Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Syntezy dokonała opiekunka naszego Klubu, Pani Agnieszka Brzeska-Pająk. Najważniejsze jednak było nagrodzenie wolontariuszy najbardziej zaangażowanych w pracę na rzecz drugiego człowieka. Gwiazdą wieczoru była Urszula z zespołem.

Podczas trwania gali odbyła się również premiera trzech filmów, nakręconych podczas kilku ostatnich miesięcy. Dotyczyły oczywiście wolontariatu, jego działania. W nagraniach wzięli udział wolontariusze z naszej szkoły m.in. Martyna Borkowska, Aleksandra Błach, Albert Gryz, Maria Małachowska oraz Przemysław Theuer.

Tego dnia rozstrzygnięto także konkurs „Klub Roku 2013” oraz Wolontariusz Roku 2013. Pierwszy tytuł uzyskali uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej numer 31, natomiast wolontariuszem roku została Adrianna Łyżwińska, uczennica IV Liceum Ogólnokształcącego im. dra Tytusa Chałubińskiego w Radomiu.

Relację z gali wolontariatu przygotowała Aleksandra Dryja, III d



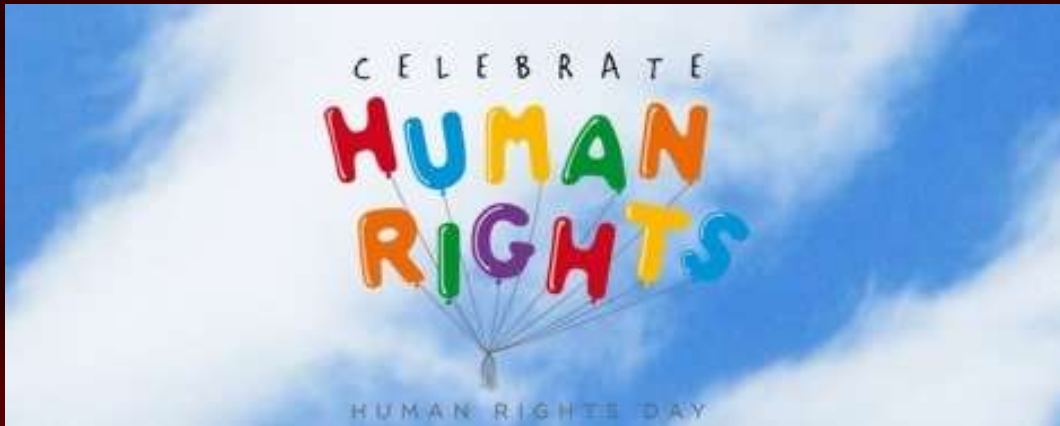
28 stycznia - Dzień Ochrony Danych Osobowych

O ustanowieniu dnia 28 stycznia świętem ochrony danych osobowych zdecydował Komitet Ministrów Rady Europy, biorąc pod uwagę, że tego dnia obchodzona jest rocznica otwarcia do podpisu Konwencji 108 Rady Europy z dnia 28 stycznia 1981 r. w sprawie ochrony osób w zakresie zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych – najstarszego aktu prawnego o zasięgu międzynarodowym, kompleksowo regulującego zagadnienia związane z ochroną danych osobowych.

Dzień Ochrony Danych Osobowych ma zwrócić uwagę wszystkich obywateli państw Europy na kwestie związane z ochroną danych i przyczynić się do podniesienia poziomu wiedzy w tym zakresie.

Portal edukacyjny eduGIODO: <https://edugiodo.giodo.gov.pl>

Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka



Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka obchodzony jest corocznie 10 grudnia, w rocznicę uchwalenia przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948 r.).

"Prawa człowieka należą do każdego z nas bez wyjątku. Dopóki jednak nie poznamy swoich praw, nie będziemy się domagać ich przestrzegania oraz bronić swoich praw i praw innych, dopóty dokumenty dotyczące praw człowieka, spisywane przez dziesięciolecia, będą tylko pustymi słowami.

To przede wszystkim na rządach państw spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie ochrony orędownikom praw człowieka. Wzywam wszystkie państwa, by przestrzegały wolności słowa i wolności gromadzenia się, tak potrzebnych w ich pracy. [...]

Gdy życie obrońców praw człowieka jest zagrożone, zmniejsza się poczucie bezpieczeństwa wszystkich ludzi.

Gdy głosy obrońców praw człowieka są zagłuszane, cierpi na tym sprawiedliwość"

Sekretarz Generalny ONZ, Ban Ki-moon.

Bierne i czynne prawo wyborcze, aktywne uczestnictwo w życiu publicznym, prawo do prywatności, wolność słowa czy wolność zgromadzeń i stowarzyszeń to pojęcia, które na dobre zakorzeniły się w polskim prawie i polskiej kulturze. Wydają się być dziś oczywiste i niepodważalne.

Niestety na całym świecie pozostaje w tej kwestii jeszcze wiele do zrobienia.

Mariusz Wesolowski

(fot. Klaudia Kępczyńska)



Nasza szkoła uczestniczy w Ogólnopolskim Programie Edukacyjnym „Twoje dane - twoja sprawa”



Skuteczna ochrona danych osobowych - inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli IV edycja na rok szkolny 2013/2014

Celem Programu jest poszerzenie oferty edukacyjnej szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek doskonalenia nauczycieli o treści związane z ochroną danych osobowych i prawem do prywatności oraz kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych postaw wśród uczniów



Postęp gospodarczy, rozwój nowych technologii - zwłaszcza informatycznych, spotęgował zagrożenia tej sfery prywatności człowieka, jaką stanowią jego dane osobowe. Poszerzenie zakresu danych gromadzonych o obywatelach przez różne instytucje publiczne i prywatne spowodowało, iż sprawowanie przez jednostkę kontroli nad obiegiem i treścią informacji o niej, stało się utrudnione. Dostrzeżono więc konieczność objęcia tej strefy prywatności ochroną państwa. W drugiej połowie XX wieku, w aktach prawnych wydawanych pod auspicjami Organizacji Narodów Zjednoczonych pojawiły się fragmentaryczne regulacje związane z problematyką ochrony danych osobowych, dotyczące jednakże raczej ochrony prywatności, niż ochrony danych sensu stricto. Takim aktem o randze międzynarodowej jest Europejska Konwencja Praw Człowieka z 1950r., która - w art. 8 - przyznaje każdemu człowiekowi prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania oraz tajemnicy korespondencji, dopuszczając ograniczenie tego prawa w przepisach wewnętrznych jedynie, gdy tak przewiduje akt prawny rangi ustawowej.

http://www.giodo.gov.pl/270/id_art/1596/j/pl/

Środki bezpieczeństwa i narzędzia antyspamowe dostawców usług łączności elektronicznej – stan obecny i tendencje: http://www.giodo.gov.pl/415/id_art/1950/j/pl/

"Poradnik dla użytkowników: Jak poszerzyć wiedzę o bezpieczeństwie informacji"; ilustruje główne procesy konieczne do zaplanowania, zorganizowania i przeprowadzenia inicjatyw mających na celu uwrażliwienie na bezpieczeństwo informacji – planowanie i ocenę, realizację i zarządzanie, ewaluację i dostosowanie. Każdy proces jest analizowany, określa się w nim działania i relacje zależne od upływu czasu. Przedstawiony model procesu zawiera podstawę dla rozpoczęcia działań związanych z określaniem zakresu i planowaniem, jak również z realizacją i oceną każdego programu. Poradnik ma również na celu zapewnienie spójnego i szerokiego zrozumienia przez użytkowników głównych procesów i działań.

http://www.giodo.gov.pl/415/id_art/1944/j/pl/

Zadbaj o swój wizerunek na Facebooku

Profil w serwisie społecznościowym może równie dobrze dodać skrzydeł, co zaszkodzić twojej karierze lub relacjom z innymi ludźmi. Podpowiadamy, co publikować w Sieci, aby uniknąć problemów i zawsze stawiać się w dobrym świetle.

Publikując informacje na Facebooku, można postarać się o to, aby nie zostały one użyte przeciwko nam. Należy jednak zadbać o to samodzielnie.

Polityka serwisu jest bowiem jasna: stworzono platformę, na której reklamodawcy będą mogli kontaktować się z konkretnie sprecyzowanymi grupami odbiorców. A do tego potrzebne są dane osobowe, które użytkownicy sami udostępniają online. Cała sztuka polega więc na tym, aby udostępniać tylko to, nad czym ma się kontrolę.

Umieszczanie fotografii online

Osoby odwiedzające twój profil na pewno będą chciały zapoznać się z opublikowanymi przez ciebie zdjęciami. Dlatego przejrzyj zawczasu wszystkie wirtualne albumy i wybierz z nich wszystkie fotografie, które mogłyby ci zaszkodzić.

Najlepiej przy każdym z nich zadać sobie pytanie "czy moja córka, matka i szef mogą to zobaczyć?". Jeśli odpowiedź brzmi "nie", zdjęcie ląduje w koszu. Usunięcie potencjalnie kompromitujących zdjęć z publicznego profilu pozwoli wykreować profesjonalny wizerunek. Jeśli zamierzasz wykorzystywać konto również do celów prywatnych, stwórz dwa albumy: jeden z kilkoma zdjęciami o charakterze biznesowym (w garniturze, z konferencji), a drugi dla znajomych: z prywatnymi zdjęciami z wakacji itp.

Ten podział dotyczy jednak wyłącznie osób, które rzeczywiście mogą zaufać wszystkim swoim znajomym. Mimo poprawnie skonfigurowanych ustawień prywatności, zawsze istnieje ryzyko, że prywatne zdjęcia ujrzą światło dzienne. Może do tego dojść w wyniku przejęcia konta twojego lub znajomych, masowej kradzieży danych z serwerów przez cyberprzestępców, działania złośliwej aplikacji albo błędów w pracy serwisu.

W grudniu 2009 roku zmiana ustawień prywatności doprowadziła do przypadkowego ujawnienia wszystkich zdjęć wszystkich użytkowników serwisu, którzy nie zorientowali się w porę, że należy uaktualnić swoje ustawienia prywatności.

Jednym z poszkodowanych był Mark Zuckerberg, twórca Facebooka.

Ponadto musisz mieć świadomość, że zdjęcia nigdy nie są usuwane z serwerów Facebooka. Nawet po całkowitym usunięciu konta są publicznie dostępne w Sieci i każdy, kto zna ich adres, może je cały czas oglądać.

Uważaj, co lubisz

Ta sama sytuacja dotyczy stron, na których klikasz odnośnik "Lubię to!" - zarówno w Facebooku (np. profile zespołów muzycznych), jak i w Sieci na łamach innych serwisów (pod artykułami, w sklepach internetowych). Pamiętaj, że każde kliknięcie jest odnotowywane w twoim profilu i - przy standardowych ustawieniach prywatności - może zostać wyświetlone wszystkim internautom i firmom współpracującym z Facebookiem. Również te niewinne kliknięcia mogą zaszkodzić twojemu wizerunkowi. Jak się wytłumaczyć żonie, która zauważyła informację o tym, że polubiliśmy gadżety na

stronie sklepu z artykułami dla dorosłych, chociaż nie o nich nie wie? Także promowanie produktów konkurencyjnej firmy może być źle postrzegane przez pracodawców.

Powyższe zasady obowiązują też w przypadku publikowanych statusów. Jeśli właśnie szukasz pracy, a historia twoich statusów to stek wyzwisk w kierunku poprzedniego pracodawcy, nie rokuje to dobrze na przyszłość. Trzeba również zdawać sobie sprawę, że przy standardowych ustawieniach wszystko, co piszesz, jest widoczne dla całego świata. Jeśli chcesz pisać tylko do znajomych, zmień to wybierając opcję Tylko znajomi, kryjącą się pod ikoną kłódki przy przycisku do publikacji statusu.

Udostępnianie danych aplikacjom

Zagrozenie ujawnienia danych niosą również aplikacje, którym zezwalasz na dostęp do twoich danych. Za każdym razem, kiedy po raz pierwszy uruchomisz zewnętrzną aplikację, musisz wyrazić zgodę na zezwolenie dostępu do twoich danych i tablicy. Wykorzystują to cyberprzestępcy, którzy tworzą złośliwe aplikacje do wyciągania prywatnych informacji lub nawet przejmowania kont użytkowników. Przykładem może być złośliwa aplikacja, która według rozsyłanych przez znajomych komunikatów miała podobno dodawać do Facebooka przycisk "Nie lubię tego!".

Wielu osobom zależało na takiej funkcji, więc uruchamiali aplikację i dawali jej dostęp do swojego konta w dowolnym czasie oraz możliwość publikacji statusów. Aplikacja automatycznie wstawiała w statusie zachętę do uruchomienia jej, co spowodowało szybkie rozprzestrzenienie programu. Oczywiście użytkownik nie dostawał dodatkowego przycisku. Proszony był natomiast o wypełnienie ankiety, za co cyberprzestępcy otrzymywali prowizję.

"Użytkownicy Facebooka powinni pomyśleć, zanim klikną link na profilu znajomego, gdyż tego typu ataki stają się coraz bardziej powszechne. Muszą zdać sobie sprawę z problemu, a nie klikać wszystkie linki, które widzą, tylko dlatego, że wydają się z zaufanego źródła" – ostrzega Graham Cluley, starszy konsultant ds. technologii z firmy Sophos, zajmującej się bezpieczeństwem i kontrolą IT, która wykryła zagrożenie.

Okazuje się bowiem, że w największym niebezpieczeństwie są osoby, które chcą mieć pełną kontrolę nad udostępnianymi o nich danymi. Pokazuje to podobny atak, który opisuje Sean-Paul Correll z PandaLabs, laboratorium systemów zabezpieczających firmy Panda Security.

Do ofiary za pomocą facebookowego komunikatora zgłasza się znajomy z pytaniem, czy to on znajduje się na filmie. Jeśli ofiara dba o swój wizerunek, z pewnością zainteresuje się tym, w jakim świetle została przedstawiona. Dołączony do komunikatu odnośnik prowadzi do aplikacji wyglądającej jak strona logowania Facebooka.

Cyberprzestępcy zdobywają login i hasło, ale proszą jeszcze o udzielenie aplikacji dostępu do konta. W ten sposób mogą nadal przysyłać komunikaty znajomym ofiary. Może się zdarzyć tak, że znajomi pomyślą, że to my chcieliśmy zaatakować ich konta. "Kiedy wchodzimy w interakcję ze znajomymi i rodziną w sieciach społecznościowych, mamy tendencję do ufania im i wszystkim informacjom, które pochodzą z "zaufanej sieci". Jednak Facebook jest jednym z najbardziej zaśmieconych przez cyberprzestępców serwisem społecznościowym" - uważa Correll. Dlatego dopóki użytkownicy Facebooka nie zdadzą sobie sprawy z tego, że otrzymywane statusy nie muszą pochodzić od właścicieli kont, dopóty istnieje ryzyko, że to ofiary cyberprzestępców zostaną uznane przez znajomych za autorów ataku.

Przygotuj się na kryzys

Korzystając z serwisu społecznościowego, powinieneś zawsze być przygotowany na sytuacje kryzysowe. Na co dzień bezpieczny, możesz nie być w stanie podjąć odpowiednich działań, jeśli zajdzie

taka niespodziewana sytuacja. Przykładowo skasowanie po czasie niewygodnych zdjęć nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać.

Usunięte z Facebooka fotografie zostają na serwerach firmy, nawet jeśli nie wyświetlają się już w profilu. W razie ataku wymierzonego w serwery firmy dane uważane za skasowane mogą wypłynąć do Sieci.

Jest to jednak mało prawdopodobne, ponieważ informacje o użytkownikach mają dla Facebooka największą wartość, więc należy spodziewać się, że są starannie zabezpieczone. Bardziej prawdopodobne jest to, że raz opublikowane fotografie trafiły już na dyski internautów, którzy oglądali profil.

Dlatego w trakcie usuwania zdjęć warto obmyślać plan działania na chwilę, gdy dowie się o nich niepowołana osoba (np. szef zobaczy zdjęcie z wakacji w górach z dnia, w którym byliśmy na zwolnieniu lekarskim). Warto ponadto zachować dla siebie zdjęcia, na których oznaczyli cię znajomi.

Domyślnie pojawiają się one w twoim albumie. W ustawieniach prywatności możemy zmienić dostęp do nich wyłącznie dla siebie, tak aby nie były one dostępne dla twoich pozostałych znajomych (wybierz z menu opcję Konto | Ustawienia prywatności | Dostosuj ustawienia | Zdjęcia i filmy, w których mnie oznaczono i ustaw wartość tego pola na Tylko ja). Jest to przydatne w sytuacji, gdy ktoś bez twojej wiedzy oznaczy cię na zdjęciu np. z nieformalnego spotkania. Warto także włączyć powiadomienia wysyłane za każdym razem, gdy ktoś oznaczy twoją osobę na cudzym zdjęciu (menu Konto | Ustawienia konta | Powiadomienia | Zdjęcia | Edytuj | oznaczy Cię na zdjęciu/filmie). Pozwoli to szybko zareagować na opublikowanie kompromitującej fotografii. Jeśli uznasz ją za odpowiednią, będziesz mógł przyznać jej specjalne prawa i pokazać w publicznym albumie.

Fikcyjni znajomi

Powyższe pytanie może wydawać się dziwne, ale czy rzeczywiście wiemy, kto stoi za każdym z profili, które dodaliśmy do znajomych? Nie ma znaczenia, czy znamy daną osobę z realnego świata, czy z Sieci, ale to, czy w ogóle wiemy, kim jest i co może zrobić z naszymi danymi.

Groźne mogą być ponadto niewinnie wyglądające grupy ("wszyscy Polacy na Facebooku") utworzone na kontach użytkowników. Za częścią z nich stoją agencje marketingowe szukające kontaktów, którym wyślą reklamy. Pod innymi mogą kryć się ludzie zbierający dane osobowe. Nie można wykluczyć, że niedługo zaczną w ten sposób działać prywatni detektywi albo firmy szukające dojeżdżających do konkurencji. Tymczasem znaczna część użytkowników Facebooka akceptuje zaproszenia od kogokolwiek. Nie masz wpływu na to, kogo dodadzą do znajomych wszyscy nasi przyjaciele. Z tego powodu powinieneś traktować opcję znajomi znajomych w ustawieniach prywatności na równi z wszyscy.

Usługi geolokalizacyjne

Oprócz danych, które świadomie publikujesz (zdjęcia, statusy, głosy "Lubię to!"), istnieje jeszcze cała masa mniej oczywistych informacji. Co zrobić z listą kontaktów? Większość osób udostępnia ją wszystkim, ale nie zawsze jest to najlepsze rozwiązanie. Czy warto ujawniać szefowi, że większość naszych znajomych pracuje w konkurencyjnej firmie? Jeśli nie chcemy im o tym mówić, zmieńmy widoczność listy kontaktów.

Sporo może mówić również sam fakt stałej aktywności na Facebooku, zwłaszcza w czasie pracy. O tym, że jesteś właśnie zalogowany, informuje status czatu. Możesz ukryć się, zmieniając stan czatu na offline. Opcja ta działa również dla wybranej grupy znajomych, dzięki czemu pozostaniesz niedostępny dla osób z pracy, ale widoczny dla reszty przyjaciół.

Wiele zdradza także usługa geolokalizacji, czyli Facebook Places, która pobiera z telefonu lokalizację, w której aktualnie przebywasz, i pokazuje ją znajomym znajdującym się w okolicy. Należy więc poważnie zastanowić się nad aktywacją usługi, żeby nie okazało się, że nosisz w kieszeni szpiega.

Falszywe profile

Nawet jeśli dbasz o swój profil i zamieszczasz w nim tylko takie informacje, które mają trafić np. do przyszłego szefa, może się okazać, że ktoś postanowi uprzykrzyć ci życie, podszywając się pod ciebie. Dlatego warto co jakiś czas wpisać w wyszukiwarkę swoje nazwisko i przejrzeć wyniki. Jeśli znajdziesz fałszywy profil, możesz zgłosić ten fakt obsłudze, klikając odnośnik Zgłoś tę osobę umieszczony na stronie danej osoby.

Następnie zaznaczasz pole Zgłoś tę osobę oraz wybierasz powody Falszywe konto i Udaje mnie lub kogoś innego. Zgłoszenie powinno jeszcze zawierać adres prawdziwego profilu, aby obsługa Facebooka mogła zweryfikować zgłoszone informacje.

Podobnie należy postąpić jeżeli trafisz na osobę, która zarezerwowała nazwę użytkownika (i jednocześnie adres typu facebook.com/jan.kowalski) sugerującą, że chce się pod ciebie podszyć. Falszywa nazwa zostanie usunięta, ale ty nie będziesz już mógł jej użyć - taka jest polityka Facebooka względem nazw. Nazwy nie można ponadto zmienić ani przekazać innej osobie.

Jeśli więc jakaś osoba lub aplikacja uzyskała dostęp do naszego konta i ustawiła obraźliwą nazwę użytkownika, nie ma prostego sposobu na naprawienie szkód. Należy zgłosić włamanie na konto za pomocą formularza kontaktowego. Tam odpowiadasz na pytania dotyczące dostępu do konta i adresu e-mail, a następnie wypełniasz właściwy formularz. Należy w nim podać adres strony profilowej i opisać problem.

Niestety Facebook nie precyzuje, jak długo będziesz czekać na odpowiedź.

W sytuacji, w której niepowołana osoba uzyskała dostęp do konta i zaczyna szkodzić twojemu wizerunkowi, pomoc mogą znajomi. Jeśli poprosisz ich o czuwanie nad twoim profilem, będą mogli czasowo je zablokować, korzystając z formularza dostępnego na stronie Facebook Security.

Praca nad wizerunkiem popłaca

Jeżeli traktujesz budowę internetowego wizerunku jak długofalową inwestycję, warto zadbać o to, aby nie zniweczyć w wyniku pomyłki efektów swojej pracy. Stąd tak dużą wagę należy przywiązywać do ustawień prywatności oraz tego, co się publikuje. Nagrodą będzie jednak uzyskanie pełnej kontroli nad swoją internetową tożsamością.

Artykuł, który pierwotnie ukazał się w specjalnym dodatku "PC World - Facebook", pochodzi z pakietu materiałów udostępnionych przez Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w ramach realizacji Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego „Twoje dane – twoja sprawa” - Skuteczna ochrona danych osobowych - inicjatywa edukacyjna skierowana do uczniów i nauczycieli. IV edycja na rok szkolny 2013/2014. Celem Programu jest poszerzenie oferty edukacyjnej szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek doskonalenia nauczycieli o treści związane z ochroną danych osobowych i prawem do prywatności oraz kształtowanie świadomych i odpowiedzialnych postaw wśród uczniów.

Patronat honorowy nad projektem sprawują Minister Edukacji Narodowej oraz Rzecznik Praw Dziecka.

Streszczenie: Mariusz Wesołowski – szkolny koordynator projektu „Twoje dane – twoja sprawa”

KĄCIK KULTURALNY

Teatr nasz powszechny

„Szalone nożyczki”, czyli – teatr to nie tylko instytucja

Spektakl "Szalone nożyczki" wyreżyserował znany polski aktor-Jerzy Bończak. Autorem widowiska jest niemiecki dramaturg- Paula Pörtner (1925-1984). Spektakl ten to połączenie doskonałej komedii i tajemniczego wątku kryminalnego, które ma miejsce w zwyczajnym salonie fryzjerskim. Jako ciekawostkę mogę dodać, że jest rekordzistą Guinnessa, ponieważ nie schodzi z desek teatrów na całym świecie od ponad 30 lat i jest wyjątkowy, ponieważ każdego dnia zmieniają się dialogi, zachowania aktorów na scenie i osoba oskarżona o zabójstwo mieszkającej nad salonem fryzjerskim bogatej kobiety.

Za mistrza cienkiej riposty i najbardziej szalonego fryzjera uważam Toniego Wziętego, granego przez Jacka Łuczaka. Zaskoczył mnie między innym swoim podejściem do klientów, sąsiadki i komisarza. Bez przerwy „soczyście” krytykował wszystko i wszystkich. „Młodzieżowym slangiem” częstował hojnie nawet widzów-świadków, którzy kazali mu rekonstruować przebieg zbrodni. Gdy odpowiedziałem na jego fałszywe zeznanie odnośnie uderzenia trzy razy w rurę w celu uciszenia przez zamordowaną muzyki, nazwał mnie kłamcą i natychmiast wykonał tę czynność ponownie z ogromnym gniewem. Na przerwach rozdawał cukierki widzom, co jeszcze bardziej zbliżało aktorów do widzów. Wobec przesłuchujących go był uśmiechnięty i swobodny. Zwracał się do nich słowem: „zapychacze” i obrażał ich podczas wykonywanych przez siebie czynności fryzjerskich. Z powodu jego bezmyślności podczas golenia komisarz policyjny (w tej roli Wiktor Korzeniowski) tracił panowanie nad sobą i zaczął zachowywać się w sposób, który nie przystoi policjantowi. Barbara, koleżanka Toniego (w tej roli Natalia Rzeźnik), była zwyczajną młodą kobietą, pragnącą zdobyć serce jakiegoś chłopaka i wolność dla siebie. Spodobało mi się jej gadulstwo. Z kolei Danuta Dolecka wypadła bardzo przekonująco w roli pani Dąbkowej-żony posła, umiejętnie zasłaniającej się prestiżem męża. W dniu, w którym oglądałem spektakl, mordercą okazał się biznesmen sprzedający antyki, przyjaciel ofiary - Edward (w tej roli Adam Majewski). Jego czarny ubiór i ponury nastrój, kontrastujący z pogodnym usposobieniem Toniego, od początku zwracał moją uwagę. Uważałem go za potencjalnego mordercę.

Sceneria i oświetlenie, jak również rekwizyty idealnie budowały atmosferę salonu fryzjerskiego i przenosiły widza w całkiem inny świat. Dialogi urozmaicały kłótnie osób zamkniętych w małym magazynku. Choć rodzinną miejscowością reżysera jest Biezuń w powiecie Żuromińskim, to jednak do spektaklu wprowadzono realia radomskie. Pojawiała się w dialogach Galeria Słoneczna, klub G2 i wiele innych znanych nam miejsc. Komisarz zadzwonił do trenera „Radomiaka”, by mu oznajmić, że „Broń” jest lepsza. Przedstawił się legitymacją policyjną pracownika komisariatu w Radomiu. W czasie przerwy rozmawiał na korytarzu z widzami o szczegółach sprawy i udzielał wskazówek. Integracja aktorów z widzami, zaangażowanie publiczności w bieg wydarzeń przekonało mnie o tym, że **teatr to nie tylko instytucja**, ale także miejsce, w którym oglądający może wykazać się kreatywnością i zyskać satysfakcję ze swojego żywiołowego spotkania z osobami zawodowo uprawiającymi aktorstwo

Spektakl „Szalone nożyczki” jest wyjątkowy pod każdym względem: tajemniczy, gdyż nie wiadomo, kto będzie oskarżonym następnego dnia, śmieszny, bo Tony Wzięty to mistrz pomysłowości w tworzeniu komizmu słownego i sytuacyjnego. Wszystkimi spragnionym dobrej rozrywki widowisko to polecam gorąco. Warto już teraz pomyśleć o zakupie biletów, gdyż ich zdobycie z powodu popularności spektaklu nie jest rzeczą łatwą. To chyba najlepsza rekomendacja dla widowiska komediowego. W skali od 1 do 10-spektakl otrzymuje ode mnie 10 pkt.!

Piotr Ludwiński, I d

Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu

Sarmacki skarb. Trybunał Skarbowy Koronny w Radomiu 1613–1763 - wystawa

W dniu 29 listopada 2013 r. w Muzeum imienia Jacka Malczewskiego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Sarmacki skarb. Trybunał Skarbowy Koronny w Radomiu 1613–1763”. W tym roku mijają dwie okrągłe rocznice związane z Trybunałem Skarbowym: 400 - lecie od jego powołania w Radomiu i 250 - lecie od ostatniej sesji. Wystawa przybliży ważny epizod w historii Rzeczypospolitej oraz naszego miasta.

Całość podzielona jest na trzy części tematyczne. W pierwszej przedstawiono Trybunał Skarbowy. Są tu informacje o osobistościach trybunalskich i dokumenty dotyczące ich działalności. Druga część wystawy prezentuje wojsko. Znajdziemy tu portrety wojskowych oraz broń z wyposażenia armii w XVII i XVIII wieku. Uwagę zwiedzających zwraca husaria, elitarna siła armii polskiej.

W trzeciej części wystawy znajdują się monety, które były w obiegu w XVII i XVIII wieku a także wagi, sakwy, skarbonki, beczki oraz skrzynie do przewożenia i przechowywania pieniędzy. Wystawa prezentuje w szerszym ujęciu kulturę staropolską oraz rolę trybunału w historii naszego miasta.

Otwarcie wystawy uświetniła poprzedzająca je rekonstrukcja historyczna z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej z udziałem radomskiego Bractwa Kurkowego imienia świętego Sebastiana oraz kilku innych grup rekonstrukcyjnych, przybyłych do Radomia z zaprzyjaźnionych miast.

Uważam, że uroczystość była bardzo dobrze i ciekawie zorganizowana. To jedno z większych przedsięwzięć kulturalnych w ostatnim czasie w naszym mieście. Wystawy takie w ciekawy i obrazowy sposób prezentują dzieje naszych przodków.

Aleksandra Górnicka



(fot. Klaudia Kępczyńska)

BOŻE NARODZENIE

Bóg się rodzi, moc truchleje,

Pan niebiosów obnażony;

Ogień krzepnie, blask ciemnieje:

Ma granice - nieskończony:

Wzgardzony - okryty chwałą,

Śmiertelny - król nad wiekami!...

A Słowo Ciałem się stało

I mieszkało między nami



Śpiewając tę piękną kolędę, nie zawsze pamiętamy, że w dziejach literatury polskiej znana jest, jako „Pieśń o Narodzeniu Pańskim”, którą napisał Franciszek Karpiński w czasach oświecenia. Istotę jej religijnego charakteru określają słowa zaczerpnięte z Ewangelii św. Jana: „A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”. Pieśń wysławia wielkość cudu, który dokonał się przed tysiącami lat w betlejemskiej stajence, odmieniając radykalnie losy świata i człowieka. Autor podkreślił, że to, co po ludzku rzecz biorąc niemożliwe, jest Możliwe u Boga. Zawsze i wszędzie.

Gdy będziemy kolędować w rodzinnym gronie, pamiętajmy, że Boże Narodzenie ma moc przemieniania ludzkich serc. Mrok przemienia w światło, nieszczęście w radość, zło w dobro.

Radosnych serc, pełnych nadziei, wiary i miłości,
spokoju oraz zdrowia i wszelkiej pomyślności
z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku
wszystkim uczniom I LO, ich rodzicom, Dyrekcji,
Pracownikom administracji i obsługi naszej szkoły,
jak również Szanownym Profesorom
życzy redakcja gazetki „Copernicus”

wraz z opiekunami: p. Małgorzatą Król i p. Mariuszem Wesołowskim.